Rok 2. Nr. 242. Sosnowiec, wtorek 18 października 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Pr... ...ata wy... ...ęcznie ...00 ...ji i administracji: ...Nr. 8, telefon 4-97, ...szk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Zlikwidowanie nowej bandy szpiegowskiej

po aresztowaniach w Tarnopolu.

TARNOPOL, 17.10. Władze zlikwidowały nową bandę szpiegowską. Zostali aresztowani: Osyp Chrystenko, który stał na czele bandy, elektrotechnik Jan Mrozik, Stefan Kunicki, student medycyny, Ferdynand Kożuchowski kapral 54 p. p., Olga Staszynówna i Michał Wasyk, którego aresztowano we Lwowie

Banda ta grasowała na terenie województwa tarnopolskiego i lwowskiego.

Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych wykryły wiele materjału ob... ...go, m. in. wiele zdjęć rozmaitych objektów wojskowych.

Międzynarodowy rabuś klejnotów.

Herbert Sandowski aresztowany w Berlinie.

BERLIN, 17.10. Policja kryminalna aresztowała w jednym z lokali przy Brunnenstrasse osławionego amerykańskiego złodzieja klejnotów, Herberta Sandowskiego, pochodzącego z Rygi.

Jest on znanym policji całego świata jako mistrz swej specjalności złodziejskiej. Słynne były jego włamania we wszystkich częściach Ameryki, szczególnie zaś w miejscowościach kąpielowych skąd zawsze zbiegł nieuchwytny, unosząc kosztowne łupy. Gdy pewnego razu usiłował zrabować klejnoty ślubne w jednej z will podczas wesela, został ujęty i skazany na cztery i pół roku Singsing. Zdołał jednak z więzienia zbiec i przez dłuższy czas żerował w Europie.

Teraz w chwili aresztowania podał się za Dąbrowskiego, rychło jednak stwierdzono jego identyczność.

10-lecie polskiego sądownictwa.

WARSZAWA 17.10. Onegdaj sędziowie, prokuratorja i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczystość 10 rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele OO. Bazyljanów, na którem byli obecni minister i wiceminister Car, grono wyższych urzędników i t. d. Po nabożeństwie odbyła się w pałacu Paca uroczysta akademja.

Pisma donoszą że...

— Sąd pokoju w Zamościu umorzył sprawę przeciwko min. Składkowskiemu o przejechanie dziecka na zasadzie 52 art. U. P. K, stwierdziwszy brak cech przestępczości.

— Polska liga lotnicza „Aerolot" przeprowadziła w Warszawie próby bezpośredniego połączenia aparatów pasażerskich z ziemią przy pomocy radja. Próby te wypadły pomyślnie.

— Z Felikstovne odleciało do Plymouth 5 hydroplanów, które w poniedziałek udadzą się do Indji i Australji. Długość trasy wynosi 25.000 mil.

— Palestyna ma wkrótce otrzymać nową jednostkę monetarną, opartą na funcie szterlingu, podzielonym na tysiąc jednostek. Dotychczas w Palestynie, od czasu okupacji angielskiej, jest używana moneta egipska, oparta na funcie egipskim, podzielonym na 100 piastrów.

— Według wiadomości z Waszyngtonu, podsekretarz stanu w urzędzie skarbu Charles Davey przyjął urząd doradcy finansowego rządu polskiego i zamierza opuścić swe stanowisko w amerykańskim urzędzie skarbu dnia 25 b. m.

— Estoński min. spr. zagr. Ackel oświadczył w parlamencie Tallińskim, że bez współpracy Polski pokój w Europie Wsch. nie miałby zabezpieczenia. Traktat handlowy polsko-estoński będzie wkrótce ratyfikowany.

— W Hiszpanji w związku z wykrytym spiskiem przeciw rządowi Primo de Rivery zaaresztowano 500 osób, w tem wielu wojskowych.

— Ambasador sowiecki opuszcza Paryż ostatecznie. Poselstwo polskie zawizowało już jego paszport na przejazd przez Polskę.

Dr. Młynarski skarży Korfantego o oszczerstwa w druku.

Rokowania o pożyczkę amerykańską prowadzone były tak intensywnie, iż strony obradujące nie miały poprostu czasu jeść ani spać.

Nic więc dziwnego, iż wiceprezes banku polskiego p. Młynarski nie zauważył, iż p. Wojciech Korfanty w swych „organach" usiłuje spróchniałym zębem podgryźć zdrowe drzewo.

Kiedy jednak rokowania się skończyły, prezes Młynarski zwrócił uwagę na te wybryki i zaskarżył p. Wojciecha Korfantego do sądu o oszczerstwo.

Niepotrzebne żołądki, bowiem można odżywiać się przez skórę.

W wiedeńskiem towarzystwie lekarskiem wygłosił czeski uczony dr. Stejskal, wykład o nowej metodzie odżywiania organizmu ludzkiego.

Metoda ta polega na wcieraniu w skórę białka, cukru i tłuszczu, tych najważniejszych składników pożywienia.

Organizm ludzki przyswaja z łatwością wtarte w skórę pożywki i długi czas obejść się może bez jedzenia.

Nową metodę lekarza czeskiego wypróbowano w szpitalach wiedeńskich i stosują ją już od roku przy chorobach przewodu pokarmowego i żołądka.

Wynik wyborów w Zawierciu i Częstochowie.

Wybory nie dały zwycięstwa żadnej partji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Zawierciu i Częstochowie. Wybory w Zawiercia dały wynik następujący:

Lista nr. 1 (sanacja) uzyskała 572 głosów, mandatów — 1, lista nr. 2 (PPS.) 1346 gł., mandatów—4, lista nr. 3 (zjednoczenie organiz. chrześcijańko - społecznych) 1785 gł., mandatów—5, lista nr, 4 (komit. bezpartyjno-demokratyczny) 107 gł., mandatów—0, lista nr. 5 (narodowy komitet wyborczy właścicieli nieruchomości i rolników) 1785 gł., mandatów—5, lista nr. 6 (koło gospodarcze żydowskie) 78 gł., mandatów —0, lista nr. 7 (żydowski blok religijno narodowo-gospodarczy) 605 gł., mandatów — 1, lista nr. 8 (narodowo-robotniczy komitet wyborczy NPR) 1195 gł., mandatów—3, lista nr. 10 (jedność robotnicza) 2396 gł., mandatów—0 (lista ta została unieważniona), lista nr. 11 (związek rzemieślników żydów) 367 gł., mandatów—1, lista nr. 12 (żydowski blok m. Zawiercia) 1032, mandatów—3, lista nr. 13 (niezależny gospodarczo-narodowy komitet wyborczy) 1360 gł., mandatów—4.

W Częstochowie wybory dały wynik następujący: lista Nr. 2 (PPS) uzyskała 11 mandatów, lista Nr. 3 (Bund) 1 mandat, lista Nr. 6 (niezależni socjaliści) 2 mandaty, lista Nr. 7 (PPS lewica) 3 mandaty, lista Nr. 12 (lewica żydowska) 2 mandaty, lista Nr. 15 (mieszczańska) 2 mandaty, lista Nr. 16 (żydzi ortodoksi) 6 mandatów, lista Nr. 18 (Ch. D.) 9 mandatów, lista Nr. 19 (Katolicki komitet wyborczy) 4 mandaty i lista Nr. 20 (sanacyjna) 2 mandaty.

Na unieważnioną listę jedności robotniczej oddano 701 głosów. Pozostałe listy nie otrzymały niezbędnej ilości głosów i nie uzyskały mandatów.

GIEŁDA.

Warszawa 17.10.

Notowania urzędowe:

Warszawa 8.88
Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.41½
Paryż 35.01½
Wiedeń 125.76
Praga 26.46½
Włochy 48.73
Szwajcarja 171.95
Holandja 358.60
Dol. War. pr. obr. 8.88½

Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 17.10

Bank Dyskontowy 137.00
Bank Handlowy 129.50
Bank Polski 160.00—161.00—160.75
Bank Zachodni 29.00
Bank zw. sp. zar. 100.00—99.00
Pol. Tow. Elektr. 20.00
Siła i Swiatło 112.00
Czersk 1.30
Częstocice 3.75
Michałów 0.80
Cukier 6.20—6.10—6.25
Firley 57.00—61.00
Wysoka 136.50
Węgiel 125.00—122.50—122.25
Nobel 55.00—54.40—55.00
Cegielski 55.00 — 58.00
Fitzner 7.25—8.00
Lilpop 40.50—41.50
Modrzejów 10.50—10.88
Norblin 219.00—218.00
Orthwein 14.75
Ostrowieckie 100.00
Parowozy 52.00
Pocisk 3.15—3.00—3.05
Rudzki 67.50—67.00
Starachowice 83.00—84.50—83.75
Ursus 17.25—17.50—17.00
Zawiercie 43.50—45.00
Zyrardów 21.25 —21.75—21.50
Borkowski 4.25—4.30—4.10
Haberbusch 161.00
Zegluga 0.64—0.62—0.63

Tendencja: mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 17.10.

Zyto 38.25—39.25
Pszenica 47.00—48.00
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień brow. 40.00—42.00
Owies 32.25—34.00
Mąka żytnia 70% 58.50
Mąka żytnia 65% 60.00
Mąka pszenna 65% 72.50—74.50
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 24.50—25.50
Ziemniaki jadalne 6.45—6.70
Ziemniaki fabryczne 16% 5.60—5.80
Słoma żytnia prasowana 3.05
Siano luźne 5.00
Groch polny 45.00—50.00
Groch Victorja 65.00—90.00
Rzepak 58.00—64.00

Usposobienie: spokojne.

Oryginalne bankructwo.

Tak często się teraz czyta o bankructwie parlamentaryzmu i demokracji, z takim aplombem zapewniają nas o tem zwolennicy rozmaitych dyktatur, że coraz więcej ludzi zaczyna to bez namysłu powtarzać. Stopniowo w naszej t. zw. opinji publicznej zdobywa prawo obywatelstwa przeświadczenie, że okres rządów parlamentarnych ma się ku końcowi, a nawrót ku oświeconemu absolutyzmowi jest kwestją bliskiej przyszłości.

Oczywiście, najgorętszymi propagatorami tej idei są zarówno zdeklarowani, jak i półświadomi zwolennicy czy to Mussoliniego, czy Lenina. Zdawałoby się, że na czele cywilizacji idą dziś Włochy i Rosja. Tu zaś obok nich — Hiszpanja, Rumunja, Grecja i — pan Waldemaras...

No tak!

Bo przecież o bankructwie parlamentaryzmu nie mówi się ani w Anglji, ani we Francji, ani w Belgji, ani w Szwajcarji, ani w krajach skandynawskich, ani nawet w Niemczech. Narody, istotnie przodujące, z parlamentaryzmem wcale żegnać się nie myślą: ruch faszystowski prawie nie znajduje tam oddźwięku, komunizm zaś jest dość dalekim kuzynem rosyjskiego bolszewizmu i coraz częściej dogadać się z nim nie może.

Skąd więc rodzi się u nas przypuszczenie, że świat pójdzie za krajami, stąpającemi w ogonie cywilizacji, a nie za temi, które zajmowały dotąd i zajmują stanowiska naczelne?... Warto się nad tem zastanowić, bo najwidoczniej ulegamy jakiemuś złudzeniu.

Jeśli uczynimy przegląd państw, w których jest mowa o „przeżyciu się" parlamentaryzmu i demokracji, państw, oglądających się za dyktatorami—łatwo spostrzeżemy, iż pod jednym względem wszystkie one są do siebie podobne. Mianowicie, kultura mas nie odpowiada kulturze inteligencji. Że tak jest w Rosji, o tem u nas wszyscy wiedzą. Mniej się jednak wie, że to samo istnieje we Włoszech, które w r. 1918 liczyły 36,6 proc. analfabetów. Wobec wybitnego w świecie stanowiska inteligencji włoskiej, jest to cyfra olbrzymia, wręcz niespodziewana.

Ciemnotę mas włoskich przez długi czas zasłaniał parlament o obliczu liberalnem, postępowem. Ale parlament ten, na którym też liberalny rząd się opierał, wcale nie odzwierciadlał rzeczywistości włoskiej. A to z tej prostej przyczyny, iż bojkotowany był przez kler katolicki i całą jego wierną owczarnię. Jeżeli więc Rosja carska była kłamstwem, bo nie reprezentowała ani rosyjskiego proletarjusza, ani rosyjskiego inteligenta — to nie mniejszem kłamstwem były oficjalne Włochy, jakkolwiek kłamstwo ich szło w kierunku wręcz przeciwnym.

W obu wypadkach musiała nastąpić korektywa. Ponieważ dokonano tego drogą rewolucyjną, więc w obu wypadkach korektywa poszła za daleko: Włochy nie staną się Cesarstwem Rzymskiem, jak śni Mussolini, a Rosja nie przekształci się z dnia na dzień w państwo socjalistyczne, jak wyobrażał sobie Lenin. Historja nie wraca się, ani też nie zna skoków. W każdym razie tu i tam nagła konieczność dania urzędowego wyrazu zapoznanwanej dotąd rzeczywistości była podłożem występów dyktatorskich.

Stąd też pochodzą tak liczne, a dla wielu niezrozumiałe podobieństwa między faszyzmem włoskim i bolszewizmem rosyjskim.

Niezależnie wszakże od powyższych analogji w obu wypadkach lud zarówno włoski, jak rosyjski, okazał się bierną masą, zdolną do wybuchów i buntu (do dzikiego gniewu, jak w Rosji), ale nie dojrzała do akcji skoordynowanej. Niezdolny jeszcze panować nad sobą sam, łatwo panowanie to oddał w ręce jednostki resp. jakiejś zorganizowanej partji czy kliki.

Przykład stał się zaraźliwy. W rozmaitych krajach, posiadających dostateczne masy analfabetów, zaczęto spostrzegać, że demokratyczny parlamentaryzm daje tu zbyt łatwe pole wszelkiego rodzaju demagogji; że z demagogji owej wynikają często zwycięstwa całkiem przypadkowe, nieistotne i napełniają parlamenty ludźmi, nie reprezentującym faktycznego stanu umysłów. Z kolei nastąpiło kwestjonowanie i miarodajności samego tego stanu umysłów ciemnego tłumu, niezdolnego orjentować się w sprawach, wybiegających poza wiejskie opłotki. I oto na widownię występują różne Primo de Rivery, Waldemarasy i t. p.

Czy to ma być dowodem, że parlamentaryzm—zbankrutował?

Chyba nie!

Raczej wprost przeciwnie. Fakty powyższe świadczą, że mamy w Europie sporo narodów które do parlamentaryzmu dotychczas nie dorosły. Śmiesznem przecież byłoby twierdzić, że forma rządu, która dobra jest jeszcze dla Francji, Anglji, Danji, jest już nieodpowiednia dla Litwy, Rumunji, Hiszpanji. Znaczyłoby to, że narody o kulturze spóźnionej lub zaniedbanej prześcignęły w swym rozwoju politycznym ludy najbardziej cywilizowane. Absurd oczywisty.

Polska Francją nie jest. Ale nie jest też Rumunją, Litwą, ani Hiszpanją. Ośmielam się twierdzić, iż polskie masy ludowe nie są tak bardzo pod względem kultury spóźnione, abyśmy po kilkunastoletniej praktyce (tak jest koniecznej praktyce!) nie mogli rządzić się tak samo, jak rządzą się Anglicy, Niemcy, Francuzi.

Dlaczego więc koniecznie mamy się wzorować na Mussolinich, Waldemarasach, Primo de Riverach?... Jeżeli zaś ma to być dla nas zbawieniem, to nie okłamujmy się sami, jakoby parlamentaryzm zbankrutował. Mówmy wprost żeśmy jeszcze do niego nie dojrzeli.

B. H.

Robotnicy w walce o swój byt.

Wspólna konferencja związków górniczego i metalowego.

Proklamowanie strajku w kopalniach i hutach.

Stosownie do zapowindzi, w ubiegłą niedzielę, odbyła się w sali domu ludowego w Dąbrowie, wspólna konferencja przedstawicieli centralnego związku górników i robotników przemysłu metalowego, w sprawie omówienia podwyżki płac i ogólnej sytuacji w pórnictwie i przemyśle metalowym.

Konferencję zagaił p. J. Bielnik, powołując na przewodniczących pp. Fr. Szprucha i Bieleckiego, sekretarzował p. Gromczyk.

Po odczytaniu sprawozdań przez poszczególnych delegatów kolejno referowali sprawy pp.: poseł J. Stańczyk sekretarz centr. zw. górn, J. Bielnik i sekr. metalowców B. Angier.

Ogólnie w dyskusji brało udział zgóra 30 delegatów.

Uchwalono następującą rezolucję:

Wspólna konferencja delegatów związków: górniczego i metalowego stwierdza jeszcze raz z całym naciskiem że uzależnianie przez przemysłowców podwyższenia płac robotnikom od podwyższenia cen węgla i żelaza, jest sprytnym manewrem skierowania walki robotników nie o własną poprawę bytu, lecz w pierwszym rzędzie o podniesienie zysków kapitalistów. Konferencja potępia tego rodzaju manewr ze strony przemysłowców i wyraża pogardę „polskiej pracy", który wbrew interesom klasy robotniczej wydają odezwy i agitują wśród robotników aby zamiast walki z kapitalistami o podwyżkę płac, walczyli z rządem o podwyżki cen węgla i żelaza dla powiększenia zysków kapitalistycznych.

Konferencja oświadcza, że tak długo póki robotnicy niemają ustawą zagwarantowanego wpływu na administrację kopalń i fabryk i podziału zysków, nie mogą oni być wbiągani do sporu o podwyżki cen węgla i żelaza.

Jeżeli rząd ma udzielać podwyżki ceny na węgiel i żelazo, a dopiero wówczas kapitaliści by mieli łaskawie udzielić podwyżki płac robotnikom, to w takim razie należy najpierw przeprowadzić wywłaszczenie kopalń i fabryk i zagwarantować udział robotnikom w zyskach.

Wobec powyższego konferencja uchwala: proklamowanie strajku we wszystkich kopalniach, hutach i fabrykach metalowych, nie o podniesienie cen węgiel i żelazo, lecz o podniesienie płac robotniczych głodowych. Konferencja upoważnia komisje pertraktacyjne do ustalenia terminu proklamowania strajku zależnie od wyników konferencji z przemysłowcami.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

78.

— Ależ moje dziecko, jesteś przecież jego żoną. Zastanów się nad waszym stosunkiem śmiesznym. Małżonkowie powinni żyć razem. Ta dziwna sytuacja dłużej trwać nie może. Mówią już o tem w całej okolicy.

— To mi wszystko jedno.

— Przytem dręczysz niewinnego.

— Kogo?

— Fabjana.

— Znowu! Ależ powiedziała pani przed chwilą, że p. Fabjan z radością poświęciłby się dla mnie. Dlaczegoż pani chce, bym pozbawiała go tej przyjemności?

— Ach, Marcelo, Marcelo, nie zawsze będziesz tak mówiła. Targasz wszelkie towarzyskie przepisy w tej chwili. Strzeż się.

— Pani mi grozi?

— Nie grożę, moje dziecko, ale ty nie domyślasz się nawet, jak dalece boli mnie postępowanie twoje, więc ostrzegam cię, byś później nie żałowała tego.

Hrabina powiedziawszy to, odeszła. Z trudnością zapanowała nad sobą i stłumila gniew. Narazić się na szyderstwo, gdy ją prosiła, to przechodziło wszelkie granice.

Luiza powtórzyła tę rozmowę synowi.

— Widzi mama, niczem ugiąć jej nie można. Ani łagodność, ani prośby nie działają na nią. Drwi sobie i zemnie i z ciebie. Jak mama chce, ale ja, wracam do zamiaru, o którym niedawno mówiłem.

— Do narkotyku? nie można. Wtedy wszystko byłoby stracone. Uciekłaby znowu i wtedy żądałaby rozwodu.

— Ależ takie życie nie może trwać bez końca, moje dziecko. Bądź cierpliwym i rachuj, że może ci się uda pozyskać ją jeszcze, a może pomódz i jaki wypadek nieprzewidziany.

—

XVII.

Rozmowa z hrabiną wzmocniła jeszcze więcej upór Marceli.

Postanowiła ona sobie w niczem nie ustępować Luizie i jej synowi i w głuchej walce tej nie szczędzić im przykrości i upokorzeń.

Była to jej zemsta za małżeństwo, w które wciągnięto ją, jak w pułapkę.

Marcela często sama odwiedzała ojca i siostrę, umiała powozić doskonale, a ponieważ ojciec dał jej w podarku ślubnym parę kucyków, swobodnie więc używała tych przejażdżek, wypuszczając konie, ile im biegu starczyło i przebiegając wszystkie drogi okoliczne.

Pewnego razu w wycieczce takiej spostrzegła zdala człowieka, którego obraz prześladował ją bezustannie.

Krew uderzyła jej do głowy, lejce zadrżały w rękach. Miała ochotę zatrzymać się, wysiąść i podać mu rękę.

Rene, spostrzegłszy ją, stanął, zdjął kapelusz i czekał na jej spojrzenie, lecz ona przejechała, jak wicher, nie zwróciwszy na niego uwagi.

— Pani! Pani!—zawołał głosem zdławionym.

Udała, że go nie słyszy i nie zatrzymała się.

Miała żal do niego za to, że radzi jej powracać do pałacu.

Ujechawszy spory kawał drogi, zastanowiła się. Przyszła jej myśl, że postąpiła z nim surowo, że nie był dla niej obojętnym i że źle wytłómaczy sobie jej postępek.

Zrazi go i może odstręczy od siebie. A jeżeli, odepchnięty przez nią, zwróci się do innej? Ta myśl, jak nożem przeszyła jej serce.

Zawróciła, by go przeprosić, lecz go już nie znalazła.

Smutna wróciła do pałacu.

Doktór widząc ten dowód zawziętości, puścił się pierwszą boczną ścieżką w pole, by w samotności ukryć swój smutek.

Ale dzień ten był dniem niespodzianek.

Zaledwie Rene uszedł kilkaset kroków, spotkał się w lasku z p. Hauteclair i Cecylją, którzy, korzystając z pięknej pogody, wyszli również na przechadzkę.

— Pan Duclos! — zawołała Cecylja wzruszona.

— Ach, doktór kochany! Co pan u djabła robisz tutaj i do tego masz minę, jak gdybyś dobił chorego. Uspokój się pan. Zresztą to nie pańska wina. Chory nigdy nie umiera z powodu lekarza.

— Rad jestem, widząc pana w tak dobrym humorze— odrzekł Renc, otrząsając się ze smutku.—Pani zaś wygląda zdrowo i prześlicznie.

— Niech pan nie mówi mi komplimentów — rzekła Cecylja, rumieniąc się. To mnie miesza.

— No, więc naprawdę, nie wyprawiłeś pan dzisiaj na tamten świat żadnego pacjenta?

— Nie!—odrzekł lekarz z uśmiechem, na ten pospolity i trywialny żart przemysłowca

— Więc nie masz pacjentów?—żartował dalej, śmiejąc się głośno.

(c. d. n.)

Przyjmowanie i zwalnianie robotników
odbywać się będzie tylko za pośrednictwem PUPP.

Swego czasu kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, inż. Stanisław Borkowski, zwrócił się do towarzystwa przemysłowców oraz do rady zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z propozycją zwołania kilku wspólnych konferencji, celem omówienia kwesiji przyjmowania i zwalniania z pracy robotników.

Zwołane zostały dwie konferencje, na których bez udziału przedstawicieli rady zjazdu przemysłoswców, lecz tylko z przedstawicielami tow. przemysłowców, omówił inż. Borkowski sposób reorganizacji systemu najmu pracy.

Według projektu inż. Borkowskiego zmienić należy dotychczasowy system przyjmowania robotników, a to w ten sposób, iż zapośredniczanie do pracy i zwolnienia muszą odbywać sie z wiedzą PUPP. a nie, jak to się dotychczas praktykowało, że kopalnia czy fabryka przymowała ludzi do pracy lub też zwalniała i zależnie od dobrej woli zarządu zawiadamiała o tem PUPP.

Przy przyjmowaniu do pracy muszą zakłady pracy kierować się przedewszystkiem zasadą przyjmowania ludzi ze swoich terenów, a nie z obcych. Tylko w wypadku, jeśli chodzi o specjalistę fachowca, których w kraju brak, może zakład pracy sprowadzić go z zagranicy, lecz z wiedzą PUPP.

Po konferencji z tow. przemysłowców i opracowaniu wspólnego memorjału, który przesłano radzie zjazdu, kilka dni temu rada zjazdu memorjał ten zaakceptowała i postanowiła stosować się do punktów w nim zawartych.

Obecnie więc unormowaną zastała sprawa najmu pracy a była to jedna z bolączek Zagłębia, zwłaszcza w osadach przemysłowych, otoczonych okolicami o charakterze wiejskim, gdyż w tych osadach bardzo często zachodziły wypadki, iż wykwalifikowany zawodowy robotnik musiał ustępować miejsce robotnikom niewykwalifikowanym, drobnemu rolnikowi, który swą ziemię wydzierżawił, lub zostawił pod opieką rodziny, a sam szedł na kopalnię lub do fabryki, gdzie go chętnie przyjmowano jako siłę tańszą.

Otwarcie wystawy malarskiej
w Sosnowcu.

W niedzielę, 16 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarskiej i rzeźb. Otwarcia dokonała p. Józefowa Ołpińska, starościna będzińska w otoczeniu organizatorów tow. art. lit. Dziarskie i energiczne przemówienie protektorki skierowało się przedewszystkiem w stronę gości wystawców z Górnego Śląska.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi wręczono mówczyni bukiet żywych kwiatów. W imieniu nieobecnego prezesa p. Jerzego Araszkiewicza przemówił p. Wł. Mazur, dyr. sem. witając przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, duchowieństwo, sfery nauczycielskie i liczną publiczność.

Koncertowała w czasie wystawy orkiestra seminarjum pod batutą prof. Czubatego. Okrzykiem na cześć Górnego Śląska zakończono ceremonjał otwarcia. Artystycznego ułożenia wystawy dokonał p. Wład. Araszkiewicz przy współpracy malarzy pp. Paweli, Detkego, Pileckiego, Henika, Michejdy, Glińskiej, Kowalskiego. Prezentacja zewnętrzna wystawy nie ustępuje Warszawie, Krakowowi. Z racji różnego wieku zwiedzających i płci wystawę dostosowano do wymogów nie drażnlących nikogo, co towarzystwu poczytujemy za zasługę.

Szósta ta z rzędu wystawa jest istotnie pierwszą wystawą na wysokim poziemie estetyki i naukowym. Pierwsze i honorowe miejsce na wystawie przypadło Górnoślązakowi prof. Stan Ligoniowi, artyście o wielkiej mierze i wszechsławnemu, który G. Sl. reprezentuje świetnie istotnie pod względem regjonalnym, dalej architekcie p. Michejdzie, Łabosowi, Sikorskiemu i rzeźbiarzowi Chorembalskiemu. Wystawa Zagłębian rozpada się na trzy działy: starzy bywalcy, artyści młodszego pokolenia i rzeźbiarze. Najbogaciej pod względem eksponatów wystąpił Wład. Araszkiewicz, ten dał 50 proc; za nim idą mistrzowie Wrzesiński, Rembertowski, Pawela, Kwinta, nasi starzy znajomi o wyrobionym kolorycie i smaku, mistrzowie w pejzażu, kompozycji, operujący doskonale tak akwarelą, jak pastelą i olejnemi farbami. Młodsze pokolenie reprezentują: pp. Detke, Honiek, Pilecki, Glińska, Zeigler. Każdy z tych ma swoje sympatyczne i oryginalne pomysły, ciekawe rozwiązanie problemu. Nie studząc zapału do twórczości podkreślić musimy wybitny talent p. Datkego, który przeszedł ogień próbny na wystawie w Warszawie, gdzie prace jego zakupiono do zbiorów państwowych. Małarz niepospolity, posiadający wybitną zdolność.

Fachową ocenę podamy pod koniec wystawy.

Informują nas, że wystawa otwartą będzie dla wycieczek szkolnych do soboty w południe. Od soboty popołudniu aż do zamknięcia w niedzielę 24 bm., z powodu przegrupowania obrazów i uzupełnienia, wystawa dostępna będzie tylko dla osób dorosłych. W tym czasie mł dzieży na wystawę wprowadzać nie należy i biletów sprzedawać jej nie będą.

(x)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 18 Wtorek	Dziś: Łukasza Ewang. Jutro: Piotra z Alkant. Wschód słońca 6.04. Zachód „ 4.38.

RADJO.

Wtorek — 18 października.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. oraz nadprogram.
15 20 Przerwa.
16.00 Odczyt pt. „Niemcy w Polsce“.
16.25 Nadprogram komunikaty.
16.40 Odczyt pt. „Łowiectwo w dawnej Polsce“.
17.05 Komunikaty P. A. T.
17.20 Odczyt pt. „Współżycie roślin i zwierząt“.
19.00 Komunikat rolniczy.
19 15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Ankieta o naszem wybrzeżu“.
20 00 Przerwa.
20.30 „Gejsza“ operetka w 3 aktach.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy oraz nadprogram.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon“ w Krakowie.

KRAKÓW.

12.00 Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo-meteorologicznego oraz koncert z płyt gramofonowych.
17 45 Transmisja z Warszawy.
19.00 Rozmaitości.
19 10 Odczyt pt. „Podstawy fizyczne telewizji“.
19.30 Odczyt p. t. „Kornel Ujejski (w 30 lat po śmierci)“.
20.00 Kornnnikaty.
20.30 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

POZNAŃ

12.45 Koncert gramofonowy.
14 00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.00 Lekcja języka angielskiego.
17.45 Transmisja koncertu z Warszawy.
19.00 Nadprogram.
19.10 Odczyt p. t. „Zabytki sztuki staro-chrześcijańskiej w Ravennie“.
19.35 Komunlkaty gospodarcze.
19 55 Odczyt p. t. „Zadania prasy polskiej w chwili obecnej“.
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30 Koncert organowy.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

We wtorek, t.j. dziś b.m. „Krzyk za dzieckiem“ rekordowa farsa Engla i Horsta poraz trzeci w obsadzie ról: Zdeńka Topolska, jako clo-clo i dyr. Zbucki w roli Cornielona, Romen Jaglarz, Stefan Brem, Marja Billiżanka, Henryk Heniowski, Kazimierz Bronit i inni. Sztuka ta świetnie wyreżyserowana wywołuje wybuchy śmiechu na widowni i zajmującą akcją przykuwa widza do końca przedstawienia. Ceny miejsc zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy. Początek o godz. 8.15.

W Dąbrowie.

Sroda, dn. 19 bm. „Wesele lalki“ o godz. 5-ej popoł. Ceny od 1 do 3 zł., wieczorem „Krzyk za dzieckiem“. Ceny zwykłe. Abonament ważny. Szczegóły w afiszach.

Ogólna.

(o) **Żołnierze nie będą już statystami.** Min. spraw wojsowych zakazało udzielanie żołnierzy na statystów w prywatnych imprezach teatralnych i widowiskach publicznych. Dotychczasowa bowiem praktyka w tym kierunku wykazała, że używanie żołnierzy do tego rodzaju imprez odciągała formacje wojskowe od obowiązujących je ćwiczeń i powoduje skutkiem tego znaczne straty w ich wyszkoleniu.

Tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy w grę wchodzą wypadki o znaczeniu ogólno-państwowem, M. S. Wojsk. będzie udzielać specjalnych na to zezwoleń.

(e) **Otwarcie katedry częstochowskiej.** W dniu 6 listopada r. b. Czestochowa będzie obchodziła niezwykłą uroczystość otwarcia katedry częstochowskiej, pod którcj fundamenta pierwszą cegłę położył jeszcze przed dwudziestu laty ks. Marjan Fulman, proboszcz parafji św. Zygmunta, obecny biskup. lubelski. Na nroczystość przybędą dolegacje ze wszystkich parafji całej djecezji częstochowskiej; nadto we wszystkich świątyniach djecezji w tym dniu odprawione będą msze św. i wygłoszone kazania przez duchowieństwo o znaczeniu katedry dla djecezji.

Katedra częstochowska co do rozmiarów będzie największą świątynią w Polsce.

(o) **Zjazd górników w Warszawie.** 20 bm. odbędzie się posiedzenie gorników w Warszawie. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Anglji, Niemiec, Belgji, Francji, Hiszpanji, Luksemburga, Czechosłowacji, Austji, Węgier. Prawdopodobnie przybędzie też delegat Ameryki Południowej. Tematem obrad będzie kryzys w przemyśle górniczym i wynalezienie sposobu przeciwdziania kryzysowi skali międzynarodowej. Referat o sytuacji w przemyśle górniczym w Polsce wygłosi poseł Stańczyk.

Delegaci obcych krajów podejmowani będą uroczyście. Delegaci ci wyrazili życzenie zwiedzenia Lwowa, Borysławia i Górnego Sląska.

(o) **Zakaz wywozu bydła.** Wskutek coraz częściej ujawniającej się wśród bydła rogatego na terenie województwa kieleckiego zarazy płucnej (pryszczycy) urząd wejewódzki zabronił wywozu rogacizny ze swych granic.

Z Sosnowca.

(s) **Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia że wypłaty doraźnych zapomóg z fundusszw państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. odbędą się w czasie od 20 do 26 października br. według następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie całego pawiatu olkuskiego wypłata odbędzie się w dniu 20-go października br., w wydziale powiatowym w Olkuszu.

2) Dla bezrobotnych — zamieszkałych na terenie powiatu będzińskiego wypłata odbędzie się w Sosnowcu — lokal P.U.P.P.. Piłsudskiego nr. 16, o godz 16e-j.

w dniu 24 października b. r. nr. nr. łamane przez I. oraz nr. od 1/II do nr. 188/II: od nr. 1/IIIb do nr. 81/III/b i od nr. 1/III/c do nr. 35/III/c

w dnin 25 październik br. — od nr. 36/III/c i od nr. 1/III/d do nr. 193/III/d.

3) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego wypłata odbędzie się w dniu 26 go października b. r. o godz. 14-ej w lokalu ekspozytury P.U.P.P. w Zawierciu.

(s) **Otwarcie nowych przedszkoli.** W Sosnowcu zostało otwarte trzecie przedszkole mieszczące się przy ulicy Będzińskiej w domu p. Widowskiej. Zapisy do przedszkola przyjmowane są od dn. dzisiejszego. W krótkim czasie zostanie otwarte czwarte przedszkole, które mieścić się będzie przy ulicy Narutowicza.

(s) **Zebranie P. P. S. lewicy.** W ubiegłą niedzielę w sali przy ulicy Piłsudskiego odbyło się pod przewodnictwem p Kuchno, zebranie członków P. P. S. lewicy.

Między innemi przemawiał Czesław Legomski, który szeroko rozwodził się na temat pożyczki amerykańskiej. Następnie mówca krytykował działalność P. P. S. prawicy.

W odpowiedzi zabrał głos p. Kurek z P. P. S. demontując wywody przedmówcy i tłumacząc zebranym, że zaciągnięcie pożyczki było potrzebne dla podniesienia życia gospodarczego w kraju.

(s) **Zebranie.** Na kop. „Wiktor“ w Milowicach odbyło się zebranie robotników na którem przemawiał del. Kurek. Robotnicy po przemówieniu uchwalili te same rezolucje, które zapadły na zebraniu delegatów wszystskich kopalń w Dąbrowie Górniczej.

(s) **Zebranie blacharzy.** W ubiegłą niedzielę w lokalu towarzystwa rzemieślniczego odbyło się zebranie blacharzy z całego Zagłębia. Tematem obrad były sprawy organizacyjne

(s) **Smierć wskutek zaczadzenia.** Mieszkanka kolonji Pi ski niejaka Marjanna Zelazna lat 34, zamieszkała przy ulicy Focha 14, z powodu wadliwego urządzenia. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku

w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Czeladzi, gdzie niespełna w godzinę życie zakończyła.

(s) **Nagły skon.** Onegdaj obok kościółka kolejowego przy ul. 3-go maja, zmarła nagle Emilja Kopiec, mieszkanka Wołnowca na Górnym Śląsku. Powód śmierci narazie nie ustalony.

Z Będzina.

(b) **Z tow. dobroczynności.** Zapowiedziane ogólne doroczne zebranie członków tow. dobroczynności, na dzień 16 bm., z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, zostało odłożone do dnia 30 października r. b. i w dniu tym będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(b) **Przejechany przez taksówkę.** Marjan Mikołajczyk mieszkaniec Ząbkowic, został przejechany przez taksówkę kier. przez Henryka Grudzińskiego z Ząbkowic.

Mikołajczyk doznał ogólnego potłuczenia ciała i przewieziony został do szpitala powiatowego w Będzinie.

Z Dąbrowy.

(d) **Z partji pracy.** Zebranie członków zarządu partji pracy. które miało się odbyć w ubiegłą niedzielę, z przyczyn niezależnych od zarządu, zostało odłożone do dnia 20 bm.

(d) **P.P.S. lewica** W niedzielę odbyło się zebranie członków p.p s lewicy, na którem p. W. Moleda i W. Wroński referowali zebranym sprawy organizacyjne partji.

Z okolicy.

Spaliły się 2 konie. Dnia 14 b. m. o godz. 4 m. 10 w nocy wybuchł pożar w octowni Alembika, gdzie spłonęła stajnia, w której znajdowały się dwa konie. Koni nie zdołano już uratować i padły one pastwą płomieni. Pożaru narazie nie zauważono, dopiero po pewnym czasie straż ogniowa myszkowska przybyła z dwoma sikawami i ogień zlokalizowała. Sąsiednie zabudowania ocalały, zawdzięczając wydajnej pomocy kierownika poczty pana Superlaka. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Robotnik przy koniach nie spał stajnia była zamknięta na klucz. Wartość spalonech koni poszkodowany oblicza na 1200 zł.

„Krzyk za dzieckiem"

farsa w 3 aktach
A. Engla i J. Horsta, tłom. J. Migowa

„Wesele Lalki"

Br. Ostrowskiej.

W farsie nie doszukujemy się ani płebi, ani poważniejszych walorów artystycznych, a żądamy od niej wesołej, lekkiej akcji pełnej humoru i dowcipu zbudowanej na żywym a interesującym splocie scenicznych zawikłań jak i samej treści.

„Krzyk za dzieckiem" posiada wszystkie te niezbędne warunki aby być słusznym magnesem ściągającym publiczność do teatru. Pod względem struktury scenicznej zbudowana jest bez zarzutu, dowcip jej o ile nie jest pastelowy i subtelny, to prosty i szczery, łatwo podany i łatwo przemawiający do słuchaczy.

Dyrekcja teatru starała się wystawić premjerę jaknajlepiej, braki zaś czy to w reżyserji, czy w uskokach samej wystawy, chcemy i musimy brać na karb trudności technicznych i organizacyjnych, na jakie narażona jest zawsze dyrekcja przy rozpoczęciu sezonu w zbyt spóźnionej porze.

Sądzimy jednak, że niedomagania te będą w najbliższym czasie bezwzględnie usunięte.

„Krzyk za dzieckiem" wymaga w grze ensemblowej błyskawicznego tempa, specjalnie akt II skrzący się od szlagierów dowcipu, a trzeci od sytuacji.

Ciężar całej akcji spoczywa na trzech osobach: „Clo-clo", notarjuszu Seweryni e i jego żony Melurynie, reszta — to drugoplanowe epizodyczne typy.

P. Topolska jako „Clo clo" jeszcze raz udowodniła wielostronny talent. Jej intuicja wyczucia artystycznego posiada bardzo szerokie granice rozpięcia, a jej „Clo clo" ma wszelkie warunki do podbijania nawet najzaciętszych oponentów w sferze uczucia.

„Cornichon" w interpretacji pana Zbuckiego był skończony i doskonały w każdym calu. To był artystyczny typ i słusznie też nagradzany był burzliwymi oklaskami za swą wytrawną grę i dowcipy.

Nie zawsze dostrajała się do tempa i barwy akcji pani Petrycka jako meluzyna — czuć było pewne skrępowanie i chłód, które winny czemprędzej być usunięte.

Pani Biliżanka dobra w charakterystycznej rólce służącej, jak również p. Heniowski w trafnie przeprowadzonej roli organisty, pani Castori, p. Czekajska, p. Brandt, p. Jaglarz, p. Brem, p. Filus, p. Krajewski wywiązali się bez zarzutu tworząc galerję indywidualnych „typków".

Pan Herchold jako syn mera winień się wyzbyć przejaskrawiania wkraczającego w przesadę. Usunąć nierówność tempa akcji, niepotrzebne pauzy, a grana farsa ma wszelkie szanse doskonałego powodzenia.

— —

Miłą niespodzianką nietylko dla samych milusińskich, ale i dla starszych było wystawienie w niedzielę przez dyrekcję, baśni scenicznej Br. Otrowskiej pod tyt. „Wesele Lalki".

Nietylko dla samego wyboru sztuki, ale również dla sumiennego jej wystawienia jak i gry pp. artystów należy się p. dyr. Zbuckiemu i zespołowi artystów szczere uznanie. Panowie artyści potrafili prostotą i szczerością gry przemówić do naszych najdroższych, a czar baśni podbił ich małe wrażliwe serduszka. Świat lalek żołnierzy, małp, niedźwiadków w osobach: pp. Topolskiej, Biliżanki, Jaglarza, Brema, Brandta, Filusa... i innych zbierał niemilknące oklaski zachwytu i radości.

„Wesele lalki" powinno dłużej utrzymać się na repertuarze i być przez wszystkie dzieci Sosnowca i okolicy wysłuchane.

Na premjerze dawało się odczuwać brak niezbędnych efektów świetlnych.

Z. Rychter.

100 lat więzienia pragnę dostać.

Rekordowy kryminalista niemiecki.

Sędziowie w Hanowerze mają wielki kłopot z niejakim Erazmem Buchmanem.

Jest to zawodowy złodziej sklepowy i włamywacz, któremu udowodniono już 500 takich przestępstw i skazano na 211 lat więzienia.

Skoro Buchmana skazano w 301 procesie, a suma jego kar wyniosła 70 lat, napadła go osobliwa ambicja.

Postanowił pobić rekord światowy i począł zasypywać sąd donieisieniami na samego siebie.

Po pięćsetnej rozprawie, gdy skazano go na 3 lata za włamanie się do hotelu, a suma wszystkich tych kar przekroczyła 200 lat, odwiedził Buchmana prokurator więzienny i począł mu tłumaczyć, iż niepotrzebnie zarzuca sąd skargami.

Więzień jednak odpowiedział:

— Dopiero jedna dwudziesta moich win znana jest sądowi, pragnę osiągnąć rekord światowy, którego by nikt inny nie zdołał pobić.

Nie przestanę więc się oskarżać dopóki nie otrzymam 1000 lat więzienia.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1927 r. o godz. 12 w Ciągowicach gm. Rokitno Szlacheckie odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z kotła, wózków żelaznych i szyn wąskotorowych, oszacowanych na Zł. 1 450 gr.— należących do kopalni „Kamilla" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 12 spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 7. X. 1927 r.

Okręgowy Ekzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
(—) St. Wilk.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1927 r. o godz. 12 w Sulikowie gm. Siewierz odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z koni oszacowanych na Zł. 1.200 gr— należących do majątku „Sulików" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 12 spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia, 7. X. 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
(—) St. Wilk.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1927 r. o godz. 10-ej w Zawierciu przy ul. Grunwaldzkiej, odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z maszyn oszacowanych na Zł. 730 należących do fabryki „Liniarnia" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 7. X 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
(—) St. Wilk.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach Wiadomość Sosnowiec — Pogoń, ul. Srednia 8 Szczypiński.

Kupno i sprzedaż.

Maszynę Singera bębenkową do szycia i haftu mało używaną i krytą bębenkową tanio sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 27 Julja Pelsik.

Harmonja chromotyczna, rowery, motocykl Brenabor do sprzedania Wiadomość ul. Modrzejowska 21

Maszynę do szycia bębenkowa Singera sprzedam tanio Sosnowiec-Sielce, Narutowicza 20 Harlak.

Z powodu wyjazdu do wojska sprzedam harmonję hromatyczną motocykl Brenabor Sosnowiec, Targowa 10 Czerwiak

Tapicer wykonywa wszelkie roboty solidnie i tanio. Pogoń „Pszenna 9 Burjan

Różne.

Robert Siedlacek zgubił książeczkę wojskową i kartę cyrkulacyjną wydaną przez P. K. U. w Królewskiej Hucie.

Postulko Stanisław zgubił papiery wojskowe wydane przez 11 pułk piechoty.

Waclawczyk Stanisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w gminie Ożarowice.

Stanik Antoni zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Stryju i książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Kołodziejczyk Franciszek zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 73 pułk piechoty, wyciąg z ksiąg ludności miasta Czeladzi i patent wydany przez urząd skarbowy w Sosnowcu. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie papierów do Expresu Zagłębia w Będzinie za wynagrodzeniem.

Lucjan Węgrzyn zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i legitymację „Krzyża Walecznych"

W. Sladkowski zgubił na „Florze" bilet loterji państwowej I klasy Nr. 116347

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5. — Tel. 1-85.